

Protokół nr XLII / 2006
z Sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 30 sierpnia 2006 roku
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 30 sierpnia 2006 roku o godzinie 10⁰⁰ w Sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta panią skarbnik, panią radcę, sołtysów, Przewodniczącego Rady Powiatu Czesława Kokota, wszystkich obecnych na sali obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 14 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecna radna Skotnik Elżbieta.

Lista obecności radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z sesji Nr XLI/2006
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał,
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) uchwalenie budżetu gminy na 2006 rok,
 - b) regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Łęka Opatowska,
 - c) nadania imienia szkole podstawowej w Trzebieńcu,
 - d) sprzedaży nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Piaski.
6. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
7. Zakończenie sesji

Do porządku obrad zaproponowano wnieść następujące zmiany:

1. wykreślić z porządku obrad projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania nieczystości na terenie Gminy Łęka Opatowska, ponieważ do dnia dzisiejszego nie dotarła opinia projektu z Sanepidu,
2. wprowadzić do porządku obrad projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia gmin, powiatów i województw droga S-11. Celem stowarzyszenia będzie tworzenie lobby w sprawie modernizacji drogi krajowej nr 11, która biegnie przez teren naszej Gminy.

W tym momencie na sale obrad weszła radna Skotnik Elżbieta w związku z czym na Sali obrad znajdowało się 15 radnych(wszyscy obecni).

Przewodniczący Rady zapytał czy radni przychylają się do proponowanych zmian w porządku obrad – za głosowało 15 radnych (jednogłośnie).

Za przyjęciem porządku obrad po wprowadzonych zmianach głosowało jednogłośnie 15 radnych.

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z sesji Nr XLI/ 2006

Radny Appel Józef zaproponował odstępianie od czytania protokołów, ponieważ protokół jest do wglądu. Za przyjęciem protokołu bez odczytywania głosowało 15 radnych (jednogłośnie).

Pkt 4. Sprawozdanie wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał przedstawił Wójt Szalek Wacław. Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do sprawozdanie radni mieli następujące uwagi i pytania:

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że radni zostali źle potraktowani przez wójta jeszcze przed urzędem gminy podczas otwarcia oczyszczalni i uwłacza to godności radnego. Zostali powitani przez wójta zaproszeni goście, a radnych pytano czy potwierdzili swoją obecność. Zabrakło również zaproszenia sołtysów czy nawet rad sołeckich. Oczyszczalnię powinno obejrzeć całe społeczeństwo. W tym dniu najważniejsza była delegacja węgierska, a radni nie wiedzieli gdzie stać powiedział radny.

Radny Zalewski Leszek zwrócił uwagę na następujące rzeczy.

Radny uważa, że podczas otwarcia oczyszczalni doszło do skandalu, ponieważ w tak ważnej uroczystości potraktowanie Przewodniczącego Rady jako jednej z najważniejszych osób w gminie jest nieporozumieniem.

Następna sprawa to sprawa delegacji węgierskiej. Radny Zalewski zauważył, że rada powinna powitać delegację, a radni otrzymali zaproszenie na spotkanie z delegacją na dzień przed odjazdem delegacji do domu. Radny uważa, że jest nieestosowne, że wójt nie konsultuje właściwie żadnych decyzji ani z radą, ani z przewodniczącym rady, ani z przewodniczącymi komisji. Dotyczy to udziału poszczególnych radnych przy wizycie delegacji węgierskiej, cała otoczka związana z ośrodkiem zdrowia w Opatowie i doktorem Kołcio. Wójt powinien współpracować z radą mimo widocznych gołym okiem animozji, pomiędzy wójtem, a przewodniczącym rady. Radny uważa, że nie powinno to rzutować na pracę całej rady. Ludzi, którzy stoją po pana stronie są akceptowani, a całą wymagowaną resztę wójt z pracy lub udziału w uroczystościach jawnie eliminuje. Radny ma żal, że większość widzi to co on, ale siedzą cichutko. Miejsce przewodniczącego jest zawsze koło wójta, czy to się podoba komuś, czy nie, w końcu pełni funkcję przewodniczącego, do której został powołany i nie można go pomijać. Na pewno przewodniczący rady jest ważniejszą osobą dla gminy niż goście, których się zaprasza, szanuje i rozumie ich obecność, ale którzy przy okazji robią sobie kampanię wyborczą.

Radny zapytał również, dlaczego delegacją węgierską opiekują się te same osoby, czy to delegacje jedzie do Węgier, czy delegacja węgierska przyjeżdża do nas i jaki był klucz doboru dzieci na wyjazd dzieci do Węgier na obóz. Radny uważa, że winny jechać dzieci, które albo zasłużyły na ten wyjazd, albo dzieci gorzej sytuowane.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr stwierdził, że zawsze uważa, że rada to rada, a wójt to wójt, mimo, że na początku kadencji wójt zarzucał przewodniczącemu, że wtrąca się w jego kompetencje i wydaje polecenia pracownikom, co nie miało miejsca. Przewodniczącego boli jednak fakt przejścia przez wójta obowiązków przewodniczącego i deleguje poszczególnych radnych do zadań bez uzgodnienia.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że pod jego nieobecność została wypłacona nagroda jubileuszowa, która nie neguje, natomiast forma jej przeprowadzenie pozostaje wiele do życzenia. Tak poważne środki powinna zaopiniować komisja budżetowa choć wiadomo, że się nagroda należy. Rada jest organem kontrolno- uchwałodawczym i trudno żeby zawsze była po Pana stronie i w pełni popierała pana decyzje.

Rada też ma prawo wygłosić swoją opinię, czy pogląd, to jest demokracja. Prawdą jest, że były artykuły ze strony przewodniczącego i niektórych radnych, dotyczące pewnych posunięć

gospodarczych, ale jeśli jest coś nie tak należy to piętnować. Nie było opinii ze strony rady, że za każdym razem było źle, pewne rzeczy pochwalamy. Przewodniczący jest zdanie, że jeżeli wszyscy usiądą razem zawsze idzie wypracować decyzję. Wielokrotnie było tak, że próbował pan wsadzić ki w radę (mrowisko), bo im rada bardziej skłócona, tym się lepiej kieruje powiedział przewodniczący.

Na zakończenie swojej wypowiedzi przewodniczący powiedział, że, ma pretensje o drogę w Lipiu, gdzie był problem o 200 metrów asfaltu od kapliczki. W zeszłym roku brakło na to środków, ale należało tą drogę zrobić w tym roku, ponieważ było 50 tys. Złotych w rezerwie. Przewodniczący dał przykład jak się traktuje różne wioski. Ustalono, że w tym roku będzie robiona droga do cmentarza w Opatowie, na komisji dowiedzieliśmy się, że będzie jeszcze parking, i bardzo dobrze, ale tak samo trzeba było postąpić w Lipiu i ten kawałek drogi zrobić. Dzisiaj będziemy te środki przeznaczać do przedszkola, a nie wiadomo kiedy będzie okazja zrobienia drogi w Lipiu, bo same przewiezienie maszyn jest dużym kosztem powiedział przewodniczący.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że popiera stanowisko przewodniczącego w sprawie drogi w Lipiu, ponieważ już przy dyskusji o kawałek drogi do Pana Wabnica na Szalonce radny zwracał uwagę, aby wójt nie popełnił takiego samego głupstwa w Lipiu i zrobił kawałek drogi od kaplicy i koło pana Bienia.

Radny powiedział, że radny Zalewski nie powinien zadawać pytania retorycznego wójtowi na temat wyjazdu dzieci na Węgry, pan wójt musi odpowiedzieć na jakiej zasadzie młodzież została zakwalifikowana na Węgry. Radny zauważył, że w sprawozdaniu wójta nie ma nic na temat poważnej inwestycji jaka jest sala OSP w Siemianicach. Jaki jest stan zaawansowania prac, jakie rozliczenie?

Radny Kłodnicki Z. uważa, że wójt powinien powiedzieć radzie ile kosztowały nas delegacje węgierska i niemiecka, co ze sponsoringiem, czy ludzie są chętni, czy nie.

Radny zapytał również o oczyszczalnię ścieków, która została oddana do użytkowania, pół kanalizacji Łęki nieskończone, Opatów nie zaczęty. Poważny dostarczyciel ścieków jakim jest zakład mięsny Pana Rachla nie dostał propozycji przyłączenia się do oczyszczalni, a ścieków w oczyszczalni jest brak. Trzeba było zbadać ścieki, czy się nadają do oczyszczalni, czy budować podoczyszczalnię. Prawda jest, że wójt rozmawiał, ale na tym zagadnienie się skończyło. Gdyby była zrobiona cała Łeka, gdyby pokonano problemy z Lipiem, Szalonka, Piaskami, może będzie dosyć ścieków. W tym roku więcej ścieków nie będzie i oczyszczalnia chodzi na ¼ możliwości, co dalej, jak to się stało?

Radny Trąpczyński Andrzej wrócił również do otwarcia oczyszczalni ścieków i nie może pojąć, że doszło do takiego incydentu, gdzie oczywiste jest, że przy otwarciu inwestycji radny ma obowiązek przyjść i każdy ze społeczeństwa naszej gminy ma prawo przyjść i zobaczyć jak się to odbywa i zobaczyć władarzy gminy. Pytanie się przewodniczącego rady, czy kogokolwiek, o potwierdzenie swojego zaproszenie jest nie na miejscu i to grubiańskie zachowanie. Może mieć to miejsce w przypadku organizowania poczęstunku, natomiast na samej imprezie nie może mieć to miejsca.

Radny zbulwersowany jest również konsultacjami społecznymi w Opatowie w sprawie lekarza. Sama konsultacja społeczna miała być przeprowadzona w Opatowie pod warunkiem, że wójt przedstawi dokument ze Sanepidu podpisany przez pana Zajca, że ośrodek spełnia normy unijne, co wynikło na wspólnym spotkaniu wójta, rady sołeckiej i radnych z Opatowa.

W tej chwili wójt się czuje obrażony na społeczeństwo Opatowa, że przyszło 22% ludzi uprawnionych do głosowania. Co wójt powie na temat, gdzie wybór sołtysa odbył się przy frekwencji 20 osób, że podjęto decyzję o zniszczeniu drzew na cmentarzu też przy obecności 20 osób, to wtedy wójtowi pasowało. Teraz kiedy przyszło 22% społeczeństwa to wójtowi za mało. Przez pana działanie straciliśmy szansę, żeby pan Kołcio zamieszkał w Opatowie, bo złożył taki wniosek, i mógł być dostępny przez 24 godziny dla pacjentów.

Radny Zalewski Leszek uzupełniając wypowiedź radnego Trąpczyńskiego odnośnie konsultacji społecznych dot. lekarza w Opatowie wyjaśnił, że na ostatniej komisji oświaty zdrowia kultury i sportu temat został omówiony. Z punktu widzenia komisji Pan wójt twierdzi, że na ostatniej sesji został upoważniony przez radnych do szukania lekarza w Opatowie, a przecież nie było szerszej na ten temat dyskusji, ani głosowania. Pan wójt poszedł na żywioł i szukał nowego lekarza, o czym dowiedziałem się od doktora Kołcio. Radny przed urlopem udał się na rozmowę do wójta z propozycją aby się nad tym zastanowić, może zwołać posiedzenie komisji. Okazało się, że sprawa nabrała tempa, przeprowadzono konsultacje społeczne, do których ma pretensje, dlatego że brak jest jakiegokolwiek dokumentu, co faktycznie miało miejsce na zebraniu. Nie było też decyzji na ile konsultacje będą ważne i przy jakiej procentowości udziału.

Jako komisja pominięto całkowicie pytanie nr jeden dot. mieszkania ponieważ jest to mieszkanie wybudowane przez mieszkańców. Co do drugiego pytania są zastrzeżenia i była to czysta manipulacja. Nie można w ten sposób formułować pytania, ale prawdopodobnie taka forma pytania wypłynęła na spotkaniu rady sołeckiej, wójta i radnych. Konsultacje się odbyły z marnym skutkiem. Wójt ani nie zatrudnia pana Kołcia, ani też nie może go zwolnić, natomiast poddawanie ocenie jest nie na miejscu. Sam wójt przyznał, że pytanie było niefortunne i że został zmanipulowany. Doszło by do tego, że od 1 września nie było by lekarza w Opatowie. Trzeba powiedzieć, że nie było skarg na pracę doktora Kołcio. Główne zarzuty jakie stawia się lekarzom, to zbyt mała ilość badań laboratoryjnych i mała ilość badań radiologicznych. Wyrzuty pod adresem lekarzy są bezzasadne wynikają z ogólnej biedy w służbie zdrowia. Radny jako lekarz pozwolił sobie przeanalizować wyniki badań pacjentów i okazuje się że duża ich ilość jest nieodebrana do dnia dzisiejszego na łączną kwotę około 400 złotych. Czy można szastać tak pieniędzmi? Naciski są duże, a później pacjent nie raczy się nawet zapytać o wyniki. Radny ma żal do mieszkańców Opatowa, ponieważ mieszkanie przez 6 lat było zajęte i należy się zastanowić czy inny lekarz przez tyle lat chciałby dojeżdżać, a kiedy nadarzyła się szansa zamieszkania to chciano się go w nieprzyjemny sposób pozbyć. Radny uważa, że doktorowi należą się przeprosiny ze strony mieszkańców Opatowa.

Radny Kopis Adam stanął w obronie mieszkańców Opatowa, ponieważ padło z ust radnego Zalewskiego, że konsultacje przyniosły marny skutek. Wójt powiedział, że 22% głosujących jest mało. Radny uważa, że ilość mieszkańców Opatowa została wreszcie dostrzeżona i prosi, aby nie mówić, że 200 osób to mało.

Radny Trąpczyński Andrzej również stwierdził, że radny Zalewski nie może mieć pretensji do mieszkańców Opatowa. Może radny nie zna genezy sprawy. Jeżeli ktoś mówi, że jest szansa dla Opatowa pozyskania lekarza nie tylko 24 godziny na dobę, nawet mówiło się również o małżeństwie lekarzy, to dlaczego nie polepszyć sobie sytuacji. Każda szansa na polepszenie warunków życia bytowania należy wykorzystać i dlatego ludzie poszli głosować, ale absolutnie nie głosowali przeciwko doktorowi Kołcio. Głosowali tylko po to, że była szansa lekarza na 24 godziny i proszę nie mówić o przeprosinach, bo doktor Kołcio dojeżdża również do Świły. Gdyby nie dojeżdżał do Opatowa to by nie miał pracy. Proszę nie wmawiać ludziom z Opatowa, żeby na wielkim forum robić przeprosiny, bo nie mieszkańcy Opatowa wywołali wojenkę.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zwrócił radnym uwagę, że czas na dyskusje w takim szerokim kontekście będzie w wolnych głosach i wnioskach, natomiast w tym punkcie należy odnieść się tylko do sprawozdania wójta. Dodał również, że w Piaskach konsultacje społeczne zostały przeprowadzone trafnie. Trwały tydzień, urny stały w sklepach i zaowocowało frekwencją. W Opatowie konsultacje zostały przeprowadzone jak wybory, w niedzielę, kiedy odbywał się festyn. Ludzie chcą niedzielę spędzać w gronie rodzinnym, w domu. Nie był to najszcześniejszy sposób konsultacji. Przewodniczący zgadza się z tym, że wójt za bardzo naobiecował mieszkańcom Opatowa. Należy iść w kierunku zrobienia dużego solidnego ośrodka, bo nawet jak lekarz będzie mieszkał na miejscu nie

jest możliwe, aby był do dyspozycji 24 godziny na dobę. Lekarz ma też swoje godziny urzędowania. Może lepiej dać ogłoszenie, że mamy np. pomieszczenie na gabinet stomatologiczny, może wygospodarować pomieszczenie na gabinet ginekologiczny, gdzie lekarz mógłby przyjeżdżać np. 2 razy w tygodniu. Idźmy w tym kierunku. Miejmy na uwadze całą grupę pacjentów, bo nie jest to tylko Opatów, ale również Siemianice.

Radny Flaczyk Jerzy odniósł się do tematów wcześniej poruszanych przez radnych ponieważ dotyczą bezpośrednio jego osoby.

Jeśli chodzi o wyjazd młodzieży na Węgry, to przypominał, że rok temu gościliśmy pięcioro dzieci z Węgier, które pojechały na obóz strażacki razem z młodzieżą z naszej gminy nad morzem do Sianożęt. W ramach tej wymiany w tym roku zostało zaproszonych 5 osób na obóz do Węgier. Wójt zcedował organizację grupy na OSP. Wiek uczestnika obozu wynosił od 14 do 17 lat, posiadanie paszportu i znajomość języka angielskiego. OSP kandydatury mogły zgłaszać do 25 maja, zastrzegając jedno miejsce dla Szymona Sroki z Łęki Opatowskiej, który reprezentował naszą gminę w konkursie wiedzy pożarniczej na szczeblu powiatu, drugi rok z rzędu. Do 25 maja zgłoszono tylko jedną osobę z OSP Raków- Katarzynę Jurczyk. Następnie zostało wszczęte poszukiwanie osób. Osoby które chciały jechać nie miały paszportu, bądź rodzice nie mieli na wymianę. W związku z tym dokoptowano osoby z tzw. łapanki i byli to: Brząkała z OSP Piaski, Nawrot Katarzyna OSP Opatów i Flaczyk Michał OSP Łęka Opatowska. Po terminie zgłosiła się 1 osoba z Trzebień.

Na spotkaniu z delegacją węgierską, we wtorek uczestnicy obozu na Węgrzech, na ręce burmistrza złożyli podziękowania i wręczyli helm typu młodzieżowego.

Radny odniósł się również do sugestii związanych z obsługą delegacji węgierskiej ponieważ dotyczyły głównie jego osoby. Radny Flaczyk wyjaśnił, że 2 lata temu, kiedy była delegacja węgierska w gminie został poproszony o opiekę nad delegacją. Nie byliśmy tymi co pojedzą, popiją i pochodzą i może coś jeszcze na tym zarobią. Opieka jest rzeczą inną niż uczestnictwo i trwa od rana do wieczora i w następnej kadencji wójt niech zaprosi radnych do opieki, może wtedy zmienią zdanie. Radny stwierdził, że jest mu przykro, ponieważ traktował delegację jak przyjaciół i rzeczywiście jesteśmy przyjaciółmi. Jeżeli ktoś poprosił o pomoc, bo byłem na Węgrzech, znają mnie, to nie liczę, że 7 czy 8 dni poszło. To jest odwdziwienie się za pobyt na Węgrzech. Radny powiedział, że we wtorek delegacja węgierska była cały dzień gośćmi sołectwa Łęka Opatowska od szkoły poprzez OSP i potem została przyjęta na uroczystej kolacji przez osoby które były na Węgrzech. Pytanie, dlaczego Flaczyk, a nie kto inny należy kierować nie do jego osoby, ponieważ został poproszony o pomoc.

Podczas otwarcia oczyszczalni delegacja węgierska była również pod opieką radnego Flaczyka.

Jako Prezes Oddziału ZG ZOSP RP radny Flaczyk powiedział, że budowa remizy w Siemianicach idzie do przodu co widać przejeżdżając przez Siemianice.

Radny zwrócił się z prośbą do przewodniczącego rady i do wójta, aby dotrwać z twarzą do końca kadencji, żeby się wzajemnie nie oskarżać. Wystarczy tylko trochę dobrej woli.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr dodał, że do reprezentowania rady, w związku z przyjęciem delegacji, czy wyjazdu w ramach współpracy, radnych po ustaleniu typuje przewodniczący rady, a nie wójt i należy wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący Rady spytał wójta czy ustosunkuje się do poruszanych tematów.

Wójt odpowiedział, że odpowiedzi udzieli w punkcie wolne głosy i wnioski.

W związku z powyższym przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

W tym punkcie radni rozpatrzyli następujące projekty uchwał :

1. Uchwała nr XLII/ 192 / 2006 w sprawie zmiany w budżecie gminy na 2006 rok.

Zmiany w budżecie gminy przedstawiła skarbnik Brząkała Alina. Wcześniej zmiany zostały omówione na komisjach. Doszła tylko w ostatniej chwili jedna zmiana, a mianowicie otrzymano zwiększenie o 71.000 złotych na zasiłki rodzinne.

Wszystkie zwiększenia i zmniejszenia nastąpiły w dziale gospodarki komunalnej i w dziale budowa przedszkola w Opatowie.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr po wyjaśnieniach zmian budżetowych przez panią skarbnik doszedł do wniosku, że jej tłumaczenie jest bardzo zawile, rozumie, że księgowość jest trudna, ale prosi o przełożenie jej na prosty język, żeby każdy rozumiał ponieważ radni za chwilę muszą zdecydować o zmianach budżetowych.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że należy konkretnie precyzować, gdzie przekazano pieniądze w wyniku przesunięć. Skoro przekazano je na dokończenie budowy przedszkola to należy wyraźnie o tym powiedzieć, a nie że pieniądze przyszły i wyszły tak jak by ich nie było.

Radny Zalewski Leszek wyjaśnił sprawę, która została poruszona na komisji oświatowej. Radny wyraził się, że członkowie komisji planowania i budżetu byli przeciwni przyznania pieniędzy na stypendia. Wynikło ono z tego, że pierwsze zdanie jakie padło na komisji oświaty w sprawie stypendiów to takie, że brak funduszy. Radny się zdenerwował, ale przewodniczący rady przyjrzał się zmianom i wskrobał 41 tyś. złotych nadwyżki i pieniądze na stypendia się znalazły. Radny stwierdził, że w ósmym roku kadencji dowiedział się co to znaczy brak pieniędzy w kasie gminy, jest to raptem nadwyżka w kwocie 41 tyś. złotych. Słuszne pretensje miał radny Flaczyk ponieważ obiecaliśmy stypendium za dobrą naukę po 100 złotych na semestr. Skończyło się po połowie czyli 50 złotych za semestr. Trzeba na następny rok uniknąć takiej sytuacji, bo dzieci bacznie patrzą i mogą wyciągnąć negatywne wnioski.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zwrócił uwagę, że przy planowaniu budżetu na przyszły rok zwrócić uwagę na zachowanie rezerwy budżetowej, bo czasem zaskakują nas sytuacje, niekoniecznie losowe, gdzie pieniądze są niezbędne i wtedy z rezerwy można skorzystać.

Radny Nawrot Ignacy zapytał, czy wystarczy zaplanowanych pieniędzy w budżecie na dokończenie przedszkola, czy te 181 tyś. jest jeszcze mało.

Radny Trąpczyński Andrzej wtrącił, że na przedszkole w tym budżecie zaplanowano 150 tyś. złotych, a okazuje się że brakująca kwota to 181 tyś. złotych.

Przewodniczący Rady zapytał jeszcze, czy pieniądze uzyskane z festynu organizowanego przez komitet rodzicielski przedszkola są w jakiś sposób w budżecie przewidywane.

Skarbnik odpowiedziała, że nie, komitet wpłacił je na własne konto i przeznaczy na doposażenie.

Po tych wyjaśnieniach i odczytaniu projektu uchwały, przewodniczący rady poddał pod głosowanie uchwałę **Nr XLII / 192 / 2006 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006 rok.** Za przyjęciem zmian głosowało 15 radnych jednogłośnie.

2. Projekt uchwały Nr XLII / 193/ 2006 w sprawie przystąpienia gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia gmin, powiatów i województw droga S-11

Radny Flaczyk Jerzy stwierdził, że projekt uchwały jest dla niego jasny natomiast chodzi mu o zapis w statucie, a mianowicie zapis majątek i finanse stowarzyszenia stanowią składki członkowskie za które odpowiada zarząd. W związku z tym pytanie ile składka będzie wynosić i dlaczego odpowiada zarząd, a nie walne zebranie.

Radca Prawny Drzazga Gabriela wyjaśniła, że wszelkimi sprawami, również zarządem majątkiem w stowarzyszeniach i wszelkich podmiotach gospodarczych odpowiada zawsze zarząd. Walne zgromadzenie wyraża jedynie zgodę na niektóre czynności.

Wójt odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie ustalono wysokości składki, ale najprawdopodobniej zależeć będzie od ilości mieszkańców w gminie. Jeśli członkostwo w stowarzyszeniu nie będzie odpowiadać, zawsze można podjąć uchwałę o wystąpieniu.

Radny Nawrot Ignacy zapytał jakie wymierne korzyści będziemy mieli z członkostwa w tym Stowarzyszeniu ?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że zadaniem stowarzyszenia jest stworzenie lobbingu na rzecz budowy drogi krajowej S-11. Swego czasu był przez radnych opiniowany projekt przebiegu drogi ekspresowej, który miał być realizowany w 2015 roku. Chodzi o to, aby naciskać w parlamencie i rządzie aby droga weszła do realizacji.

Obecny na sesji Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot odpowiedział, że inicjatorem stowarzyszenia był senator Ziółkowski i rzeczywiście chodzi o stworzenie lobbingu. Na dzień dzisiejszy 21 posłów działa w zakresie remontu i budowy drogi krajowej nr 11. Może uda się popchnąć sprawę do przodu. W tej chwili budowane jest rondo w Baranowie, którego koszt wynosi 4.300.000 złotych. Zgłoszone zostały usterki na drodze nr 11, i ma być przeprowadzony jej remont, co uwierzytelniają otrzymane dokumenty.

Po wyczerpaniu pytań Przewodniczący Rady Piotr Zimoch poddał pod głosowanie wcześniej odczytany projekt uchwały, Nr XLII / 193/ 2006 w sprawie przystąpienia gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia gmin, powiatów i województw droga S-11. Za głosowało 14 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się 1 radny.

3. projekt uchwały Nr XLII/ 194/ 2006 w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Trzebieniu.

Zanim przystąpiono do odczytania cytowanej wyżej uchwały Przewodniczący Rady wyjaśnił, że od momentu wpłynięcia pisma do rady o nadanie imienia Jana Pawła II szkole podstawowej w Trzebieniu minęło przeszło rok. Sprawa niezwłocznie została przekazana do komisji oświaty, zdrowia, kultury i sportu. W kularowych rozmowach pan wójt, osobiście, on sam i wielu radnych wstrzymywało proces, wychodząc z założenia, że nie można każdej kapliczki, każdej ulicy nazywać imieniem Jana Pawła II. Później wyczytaliśmy w prasie, że chcąc używać imienia Jana Pawła II należy zwrócić się do Kurii, o czym pani dyrektor została poinformowana, otrzymała zgodę i znów trochę czasu upłynęło. Powoli radni dojrzeli do decyzji i obecnie nikt nie ma wątpliwości.

Przewodniczący komisji oświaty, zdrowia, kultury i sportu, radny Zalewski Leszek dodał, że wszyscy członkowie komisji jednoznacznie byli za nadaniem imienia Jana Pawła II szkole podstawowej w Trzebieniu, a trwało to tak długo ze względu na poważną osobę.

Po tych wyjaśnieniach Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały Nr XLII/ 194/ 2006 w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Trzebieniu i poddał głosowaniu – za głosowało 15 radnych (jednogłośnie).

4. projekt uchwały Nr XLII/195/2006 w sprawie sprzedaży gruntu w Piaskach

Za nim rozpatrzone projekt wójt Szalek Wacław poinformował radnych, że w sprawie sprzedaży gruntu w Piaskach zostały przeprowadzone konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne zostały przeprowadzone od 27 lipca do 3 sierpnia. W głosowaniu wzięło udział na 335 uprawnionych do głosowania 225 (67%).

Pytanie brzmiało:

1. czy jesteś za sprzedażą w drodze przetargu części działki nr 100/2 stanowiącej własność gminy Łęka Opatowska
- na tak odpowiedziało 16 osób (7%),
 - na nie odpowiedziało 205 osób.

Większość mieszkańców Piasek opowiedziało się za nie sprzedażą części działki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Nawrot Ignacy powiedział, że komisji brakowało danych odnośnie powierzchni działki. Komisja podtrzymuje stanowisko mieszkańców o nie sprzedaży części działki w Piaskach.

Radny Kłodnicki Zdzisław zwrócił uwagę, że takie poważne ciało jak rada w jednej sytuacji nie uwzględnia sprzeciwu mieszkańców i wyraża zgodę na sprzedaż, w drugiej sytuacji przy sprzeciwie mieszkańców nie wyraża zgody na sprzedaż. W pierwszej sytuacji radni mówili, że trzeba popierać rozwój zakładu, w drugiej się tego nie bierze pod uwagę. Jeżeli dajemy możliwości rozwoju jednemu, dawajmy i drugiemu stwierdził radny.

Po wysłuchaniu wszystkich głosów przewodniczący odczytał projekt uchwały Nr XLII/195/2006 w sprawie sprzedaży gruntu w Piaskach i poddał głosowaniu: za przyjęciem uchwały głosował 1 radny, przeciw 10, wstrzymało się 4 radnych.

Po rozpatrzeniu wszystkich projektów uchwał Przewodniczący Rady ogłosił o godz. 12:55 10 minutową przerwę. Po przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad. W przerwie salę obrad opuściła radna Skotnik Elżbieta.

Pkt 6. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

W tym punkcie Przewodniczący Rady przypomniał radnym, że do 27 sierpnia należało złożyć oświadczenia majątkowe. Po sesji radnym i sołtysom zostanie wypłacona dieta. Odczytał również pismo od Komitetu Rodzicielskiego Przedszkola w Opatowie, w którym dziękują radnym za liczny udział radnych w festynie, loterii fantowej oraz licytacji rysunków. Dochód z festynu zostanie przekazany na doposażenie przedszkola.

Następnie głos oddano wójtowi gminy Szalkowi Wacławowi, który udzielił odpowiedzi na pytania i zarzuty wcześniej poruszane przez radnych.

- odnośnie otwarcia oczyszczalni ścieków, wójt nie uznaje za błąd potwierdzenia zaproszenia na otwarcie oczyszczalni. Kultura wymaga potwierdzenia zaproszenia szczególnie, gdzie jest poczęstunek. Dlatego też wymagane było potwierdzenie obecności również na dożynki.

Otwarcie oczyszczalni nie jest imprezą ogólnodostępną dlatego są zaproszenia, a szczególnie dotyczyło to oczyszczalni, gdzie poczęstunek organizowała firma, a nie gmina.

Jeśli chodzi o potraktowanie radnych, a zwłaszcza przewodniczącego to nikt nie prosił, aby wójt czy przewodniczący stał w jakimś kręgu oficjalnym. Nikt nie zabraniał przewodniczącemu stać bliżej mikrofonu.

- jeżeli chodzi o delegację węgierską, to obsługa delegacji od 6:00 rana do 23:00 to nie żadną przyjemnością, tylko ciężką pracą, nie licząc kilometrów swoim samochodem. Na pewno dotyka sprawa ostatniej kolacji, ale była to kolacja z funduszu socjalnego pracowników urzędu gminy, do czego mają

prawo. Na kolację została zaproszona delegacja węgierska i obsługujący delegację. Jak radni mieli swoją kolację w Chróście to było bardzo dobrze.

- państwo radni decydowali o tym, gdzie ile drogi będzie zrobione. Jako wójt nie mogłem zdecydować, że będzie zrobione dodatkowo w Lipiu 200 metrów drogi, nie było j swobody. Co innego było 2 lata temu, gdzie zostały przeznaczone kwoty na drogi, a z przetargów wyszło inaczej i można było zrobić tzw. „ryneczek” w Łęce, gdzie nikt za to nie podziękował. Obecnie co do metra był rozstrzygnięty przetarg i radni o tym zdecydowali. Wójt nie ma swobody wykonania sam czegokolwiek. Wójt dziwi się, że radni przez 4 lata decydując o każdym budżecie nagle wychodzi sprawa budowy II etapu kanalizacji w Łęce Opatowskiej. Radni o tym zdecydowali. Mapy zostały zrobione, koszt poniesiony i na wniosek radnych dalsza część nie była robiona, bo weszły fundamenty na sale gimnastyczne. Klub „Inicjatywa” zmieniał każdą propozycję budżetu wójta i dlatego nie znalazł się drugi etap budowy kanalizacji w Łęce Opatowskiej.
- jeśli chodzi o podłączenie Pana Rachla do oczyszczalni, to jeśli jest niewiedza, lepiej się nie odzywać. Pan Rachel dokładnie wiedział, czy jest możliwość podłączenia. Nie ma możliwości przywiezienia ani jednej beczki ścieków od pana Rachla, bo zniweczy całą inwestycję. Miał pół roku do zgłoszenia się w gminie przy robieniu dokumentacji na oczyszczalnię, żeby przedstawić jakie ścieki ma, ile ścieków na dobę może dostarczać. Projektanci oczyszczalni wyraźnie powiedzieli, że w takim przypadku musi być podoczyszczalnia. Pan Rachel uznał, że nie będzie inwestował, a ścieki surowe z zakładu mięsnego nie mogą być wożone do oczyszczalni.
- wójt stwierdził, że ze zdziwieniem słuchał wypowiedzi radnego Trąpczyńskiego odnośnie konsultacji społecznych w Opatowie, a zwłaszcza, że spotkanie w Opatowie miało być dopiero po uzyskaniu opinii ze Sanepidu.

Radny Trąpczyński wtrącił, że sam poruszał ten temat na spotkaniu, pan Kołcio również był na tym spotkaniu. Wójt kontynuował dalej wypowiedź i stwierdził, że tak nie było, bo zebranie odbyło się w sprawie treści pytań na konsultacje.

- wójt uznał, że nie będzie się odnosił do zarzutów w sprawie znieważania rady i przewodniczącego rady. Przejawia się to przez całą kadencję. Radni poprzedniej kadencji wiedzą jaka jest rola przewodniczącego. Jest to prowadzenie sesji, organizowanie rady, a że przy dobrych układach przewodniczący stoi obok wójta to inna sprawa. Tak było w poprzedniej kadencji. Wójt stwierdził, że nie może się uśmiechać, skoro przewodniczący oddaje go do prokuratury. Układ jest nieprzyjemny i cieszy fakt, że zostało tylko dwa miesiące i będzie inny przewodniczący, i również inny wójt, który będzie lepszy od wójta Szalka.
- droga do cmentarza w Opatowie była planowana łącznie z parkingiem, choć może o tym głośno nie mówiono. Nie wyobrażam sobie, żeby zrobić drogę i pod płotem nie zrobić parkingu za jednym razem, skoro z tego korzysta prawie połowa mieszkańców gminy, powiedział wójt.

Skarbnik Gminy Brząkała Alina udzieliła wyjaśnienia odnośnie wypłacenia jubileuszówki wójtowi. Rada do tego nic nie ma bo jest to zgodne z przepisami prawa pracy. Jubileuszówka się należy w dniu nabycia prawa, a wójt nabył prawo 1 lipca, czyli 2 lipca winna być wypłacona. Niestety nikt nie wiedział jak długo pan przewodniczący będzie na urlopie. Już 2 tygodnie było czekania, w związku z tym wypłacenie jubileuszówki podpisał zastępca.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że na urlop wyjechał 16 lipca i przez te dwa tygodnie w środę był na dyżurze. Raptem nie było go dwa tygodnie. Jest to taki kamuflaż, bo żeby wypłacić jubileuszówkę trzeba najpierw udokumentować staż pracy. Jeżeli mam podpisać dokument wynagradzający za staż to proszę przedstawić dokument.

Skarbnik powiedziała, że jeżeli zastępca przewodniczącego rady miał wątpliwości należało zgłosić wątpliwości i dlatego jest to poruszane na sesji powiedziała zdenerwowana.

Wójt stwierdził, że prowadzenie takiej dyskusji jest żenujące, zamiast złożyć gratulacje z okazji 40 lat pracy. Jest to karygodne.

Następnie głos oddano doktorowi Henrykowi Kołcio, który przedstawił swoje odczucie dot. konsultacji społecznych w Opatowie.

Powiedział, że po opuszczeniu mieszkania przez doktora Tomczaka czekał na decyzję, czy pomieszczenie to będzie nadal jako mieszkanie czy przeznaczone na gabinet lekarski o czym mieli zdecydować mieszkańcy Opatowa po opinii Sanepidu.. W pewnym momencie dowiedział się, że będzie szukany drugi lekarz. W związku z tym, że dojeżdża 6 lat do pracy złożył podanie o mieszkanie powiedział Pan Kołcio.

Drugie pytanie konsultacji społecznych dotyczące zasad zatrudnienia i funkcjonowania placówki, było nie na miejscu i wykraczało poza prawo. Doktor dodał, że NFOZ kontraktuje usługi, a pacjenci wybierają i zapisują się do lekarza, takie są zasady. Wynik konsultacji społecznych dowodzi, że społeczeństwo nie wiedziało nad czym głosowało.

Radny Kłodnicki Zdzisław ustosunkował się do wypowiedzi wójta i stwierdził, że jeżeli chodzi o jubileuszówkę to nie ma się wójt na co obrażać. Wynagrodzenie jest jawne i gdyby poinformowana była np. komisja budżetowa, czy przewodniczący komisji, bo jubileuszówka się należy, nie było by problemu. Na pana miejscu bym się nie oburzał i jak najwięcej spraw podawał na sesji.

Radnego bulwersuje jednak fakt, że wójt drugi raz powtarza, że rada jest winna, że Łęka jest w połowie skanalizowana, a Opatów w ogóle i dlatego nie ma ścieków. Przez 12 lat swojej pracy podkreślał wójt, że wnioski i projekty uchwał opracowuje wójt gminy. W związku z tym musiał się pojawić projekt, gdzie zakończono w połowie Łękę, a rozpoczęto Opatów.

Jest pan trzecią kadencję wójtem, to czy nie mógł wójt radzie powiedzieć w momencie ogłaszania przetargu, bo rada nie ma do przetargu nic i nic nie wie, że jest zaplanowane na Lipie 140 tys. i znając praktykę, przetarg może wyjść o 50 tys. złotych taniej i można dodatkowo zrobić 100 metrów brakującego asfaltu. Dopiero przy szukaniu pieniędzy wynikło, że zostały zaoszczędzone pieniądze na przetargu. Ja już się bałem przypominać o kawalek drogi.

Jeżeli chodzi o pana Rachla sytuacja wychodzi inaczej, bo stajemy przed faktem, że nie ma ścieków. Czy wójt ma jakieś dokumenty, że ścieki Rachla nie nadają się na oczyszczalnię. Czy poprosił pan pana Rachla, żeby przyniósł dokumenty, że ścieki się nie nadają. Według radnego podejście do sprawy po gospodarsku powinno być inne.

Przewodniczący Rady Piotr Zimoch podtrzymał temat kanalizacji mówiąc, że ma przed sobą uchwałę z 27 sierpnia 2005 roku, w której w pkt 2 mówi się o budowie oczyszczalni ścieków w Opatowie i kanalizacji w Łęce Opatowskiej w latach 2003 - 2006, nie mówi się o pół Łęki.

W 2004 roku w ramach budżetu również mówi się o kanalizacji w Łęce i oczyszczalni w Opatowie.

30 czerwca 2004 roku w uchwale o przyznaniu środków mówi się o oczyszczalni w Opatowie wraz z kanalizacją Łęki Opatowskiej. Przewodniczący pytał czy może ktoś pokazać, w jakimś dokumencie projektowym, czy założeniowym, że będzie pół kanalizacji. Środki na budowę pochodziły z zewnątrz, ponad 4 mln złotych, brakuje nam ścieków do oczyszczalni. Wystarczyło dołożyć jeszcze milion do inwestycji i mielibyśmy skanalizowaną całą Łękę. W następnej kadencji kanalizujemy Opatów, a w Łęce w międzyczasie asfaltujemy drogi. Asfaltu w Opatowie nie zrobimy, bo będzie kanalizacja, w Łęce też nie, bo kanalizacji nie ma. To jest kuriozum.

Wójt Gminy Szalek Wacław powołał się na protokół z 27 sierpnia 2004 roku i przytoczył fragment, w którym mówi się: przetarg zostanie rozpisany łącznie na oczyszczalnię i część kanalizacji Łęki tj. jest główna ulica od byłego GS-u i pana Mierzchały na ulicy Kościelnej, aby osiągnąć efekt ekologiczny, co jest

niezbędne przy staraniu się o środki z Sapardu. Wójt zwrócił uwagę, że należy słuchać co się ma sesji mówi i nie mówić, że nikt nie wiedział.

Przewodniczący Rady po wypowiedzi wójta zaczął dalej kontynuować swoją wypowiedź, mówiąc, że gdy rada dowiedziała się, że kanalizacja będzie tylko do pana Sołtygi podjęta została uchwała o budowie kanalizacji w Opatowie i drugiego etapu w Łęce.

Wójt upierał się, że w budżecie nie zostały zapisane środki na kanalizację, bo radni zdecydowali, że będą sale gimnastyczne.

Przewodniczący Rady stwierdził, że 31 marca 2004 roku podjęta uchwała obligowała do zapisania środków w budżecie, a o salach gimnastycznych zaczęto mówić w grudniu 2005 roku, i nikt nie wycofywał się z kanalizacji. To są fakty i absurdy.

Radny Zalewski Leszek zaapelował do wójta, żeby zaczął mówić prawdę. Sala gimnastyczna w Łęce Opatowskiej została wprowadzona na siłę po przepychankach pod koniec 2005 roku. W 2004 roku radny zgłaszał interpelacje, gdzie wyniknęła sprawa II etapu kanalizacji w Łęce. Radny nie sądzi, żeby II etap był droższy, i dokładając kolejne 300 tys., dostalibyśmy większe środki i załatwiona została by cała kanalizacja, czy to jest tak dużo. Kanalizacja oddali się w nieokreślony czas, bo jak się zacznie Opatów, to trzeba będzie skończyć. Radny uznał, że wójt widzi tylko jakąś połowę. Pół remontu przedszkola norma, pół szkoły, teraz pół kanalizacji. Czy nie warto było dołożyć środków i zrobić całość kanalizacji.

Skarbnik Brząkała Alina dodała, że planując inwestycję nie wie czy dostaniemy dotację. Nikt tego nie zagwarantuje, że dotacja będzie przyznana. Takie duże inwestycje robi się realnie zgodnie z możliwościami gminy. Nie można mówić, że gmina dołożyła tylko 200 tys. bo 900 tys. to jest pożyczka i gmina musi ją spłacić i jest to koszt gminy.

Radny Nawrot Ignacy poinformował radnych o wnioskach z posiedzenia komisji gospodarczej. Komisja zapoznała się ze skutkami suszy na terenie gminy. Zostało złożonych 260 wniosków suszowych i w związku z tym komisja wnioskuję o umorzenie 1 raty podatku, aby rolnikom zrekompensować straty.

Komisja rozpatrzyła również wniosek Pana Wasiąka z Opatowa, który zwrócił się o umorzenie 1 raty podatku w związku z regularnym niszczeniem łąki, przez ludzi chodzących kąpać się nad Prosnę.

Radny zwrócił się również do Przewodniczącego Rady Powiatu, aby zajął się sprawą, niejednokrotnie już poruszaną, a mianowicie zajęcia pasa gruntów rolnych na drogę. W momencie przepisu gruntu na inną osobę okazuje się że nie zgadza się powierzchnia w akcie notarialnym z powierzchnią geodezyjną i trzeba robić wykaz techniczny co kosztuje najmniej 200 złotych. Sprawa gruntów trwa już 27 lat.

Przewodniczący Rady stwierdził, że skoro wójt obwinia radę, że za wszystko jest winna, zaproponował aby komisja rewizyjna za zgodą rady przyjrzała się zagadnieniu oczyszczalni i kanalizacji Łęki i oceni kto ma rację.

Radny Appel Józef stwierdził, że członkowie komisji nie są ekspertami, czy w przypadku wątpliwości mogą zlecić ekspertyzę i kto za ekspertyzę zapłaci.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że w ustawie samorządowej pisze, że komisja ma wszelkie niezbędne środki, dlatego nie ma ograniczeń. Jeżeli komisja uzna, że potrzebna jest pomoc specjalisty, to będziemy się zastanawiać czy rada wygospodaruje środki na zapłacenie, wszystko zależy od kwoty.

Radny Piszczalka Kazimierz zauważył, że plan pracy komisji rewizyjnej został uchwalony i mówi się w nim o kontroli jednej wybranej inwestycji, więc proponuje się przyjrzeć budowie oczyszczalni ścieków i kanalizacji i niepotrzebna jest dodatkowa uchwała rady. Na dzień dzisiejszy nic się nie zmienia, że dowiemy się kto jest winny.

Radny zapytał również, czy komisja gospodarcza wnioskując o umorzenie 1 raty podatku rolnikom z tytułu suszy przeanalizowała wszystkie skutki takiej decyzji. Każde umorzenie skutkuje zmniejszeniem dotacji. Radny nie twierdzi, że nie należy tego zrobić tylko prosi o rozważenie, bo może być tak, że mały rolnik straci na przysłowiową „flaszkę”, a gmina na 5 km drogi.

Radny Piszczalka stwierdził, że jak w sprawie działek radny Nawrot będzie współpracował ze Starostwem, to jeszcze 20 lat tych działek nie załatwi. Radny jest rozgoryczony ponieważ dożynki się odbyły, dziś otrzymał telefon, że do końca miesiąca ma się rozliczyć, ale miał również kolejny telefon od państwa Rachłów, że jeszcze nie została zapłacona faktura za towar, a radny ręczył, że za 3 dni będzie faktura uregulowana. Do dnia dzisiejszego przelew nie został zrobiony. Wszystkim obecnym na dożynkach radny serdecznie podziękował.

Radny Kłodnicki Zdzisław wyjaśnił jako członek komisji gospodarczej, że sprawa umorzenia 1 raty podatku rolnikom, którzy ponieśli straty w wyniku suszy to wniosek nie wiążący. Wójt ma sztab ludzi i ma wyliczyć jakie były by koszty podjęcia takiej decyzji. Natomiast inna sprawa jest z Panem Wasiakiem, bo ile wynosi jego rata podatku.

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła sprawę pana Wasiaka informując, że zgodnie z ordynacją podatkową można umorzyć coś, co jest zaległością, a pan Wasiak ma wszystko popłacone, dlatego dostał decyzję odmowną. Jak będzie teraz zaległość rata zostanie umorzona.

Przewodniczący Rady dodał, że na komisji gospodarczej pan Kubiak zaproponował, aby przemyśleć o wykupieniu częściowym działki i stworzenie drogi, żeby nie było więcej szkód, ponieważ i tak dzieci jeździć będą nad rzekę,

Radny Kopis Adam zwrócił się z prośbą do wójta, aby wyjaśnił sprawę rur w nowo wybudowanym przedszkolu w Opatowie, które witają od razu w przejściu.

Wójt Gminy Szalek Wacław wyjaśnił, że nie jest odpowiedzialny za rozwiązania techniczne i za to co musi być w przedszkolu żeby przedszkole mogło funkcjonować. Na etapie projektowania możemy jako inwestor określić ilość pomieszczeń, kolor farby, ile pomieszczeń wydzielić dla dyrektora. Natomiast wymagania co do kuchni, sanepidu, obrotu powietrza, to sprawy techniczne na które nie ma wpływu i decydują o tym specjaliści.

2/3 przedszkola to część socjalna, gdzie są odpowiednie wymagania również unijne, stąd też wzrost kosztów budowy przedszkola. Projektant zaprojektował centrale wentylacyjne, są to rury wyciągające powietrze na zewnątrz i to jest właśnie ten system rur. Można jedynie dyskutować czy to rozwiązanie jest skuteczne, czy nie.

Radny Trąpczyński Andrzej wtrącił, że te rury nie wydmuchują powietrza, tylko wdmuchują do środka. W rurach tych zamontowane są nagrzewnice, które powietrze z zewnątrz dogrzewają do odpowiedniej temperatury i wdmuchują powietrze.

Wójt Gminy kontynuował dalej wypowiedź, mówiąc, że działa to również odwrotnie czyli wypompowują powietrze i nagrzewają jeszcze wodę. Wygląda to nieestetycznie, ale zgodnie z sanepidem zaprojektowane.

Radny Trąpczyński Andrzej wyjaśnił, że korytarz w przedszkolu jest szerokości około 2,5 metra, długi ok. 16 metrów i przez cały korytarz pod sufitem idzie szereg rur o przekroju 60 – 70 centymetrów. Te rury obniżają strop przynajmniej o metr. Radny zastanawia się czy PIP przyjmie budynek, ponieważ wysokość od podłogi musi wynosić 3,20 m.

Projekt budynku był robiony wcześniej za nim weszły przepisy unijne, ale czy nie można było sugerować, żeby rury szły na poddaszu. Wchodząc do przedszkola ma się wrażenie, że weszło się do piwnicy, popełniono kolosalny błąd i oszpecono obiekt.

Radny poruszył jeszcze sprawę pustego miejsca po kiosku Ruchu w Opatowie oraz brak wody na nowych działkach w Opatowie. Interweniował w tej sprawie pan, który dom pobudował i wody nie ma. Osoba ta była u wójta i pan odpowiedział, że nie ma pieniędzy, bo radni zdecydowali o budowie sal gimnastycznych w Łęce i Opatowie i będą kopane fundamenty. Radny dopytywał się ile takie podłączenie może kosztować?

Wójt Gminy odpowiedział, że to były działki nieuzbrojone i proszę dać pieniądze na podłączenie wody.

Przewodniczący Rady Piotr Zimoch przedstawił radnym następujące zagadnienia:

1. Pismo radnej Skotnik Elżbiety w sprawie drogi w Siemianicach,
2. Interpelację radnej z Szalonki Gąszczak Beaty o zakup materiałów na budowę przystanku, który kolejny raz został zniszczony przy głównej drodze,
3. interpelację radnego Zimocha Piotra w sprawie nieprzejezdności drogi gminnej, dojazdowej do pól, którą blokuje Pan Jóźwiakowski,
4. orzeczenie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o naruszeniu dyscypliny naruszenia finansów publicznych przez wójta gminy. RIO odstąpiło od wymierzenia kary.

Radny Zalewski Leszek poprosił o przedstawienie całkowitego kosztu budowy przedszkola, podziękował za wytłumaczenie sprawy naboru młodzieży na wyjazd do Węgier. Radny wyjaśnił, że nikt nie miał pretensji o kolację pracowników urzędu w Chróście, a skoro obsługa delegacji jest ciężką pracą to tym bardziej trzeba ją podzielić, żeby nadmiernie nie obciążać innych. Jeśli chodzi o spotkanie się radnych na kolacji w Chróście to wójt został na kolację poproszony.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Piotr Zimoch informując radnych, że Starosta przysłał treść porozumienia w sprawie wsparcia budowy drogi Biadaszki – Piaski. Będąc na spotkaniu ze Starostą, gdzie między innymi był obecny Przewodniczący Rady Powiatu, radny Błażejewski Andrzej ustalono, że gmina dofinansuje do budowy drogi 205 tys. złotych, natomiast Powiat miał wyasygnować kwotę około 360 tys. złotych. Takie były przewidywane koszty drogi. Od tego czasu nagabywałem Starostę do podpisania porozumienia i zawiodłem się na Staroście ponieważ przysłał projekt porozumienia, gdzie okazuje się, że mamy przekazać kwotę 205 tys. złotych, a powiat zleci dopiero opracowanie dokumentacji technicznej wraz z pozwoleniem na budowę. Dokumentacja ma być zrobiona najpóźniej do dnia 15 października 2006 roku. Realizacja zadania nastąpi zgodnie z posiadanymi środkami i warunkami atmosferycznymi, nie później niż do maja 2007 roku.

Skarbnik Brząkała Alina dodała, że to porozumienie zgodnie z ustawą i finansach publicznych jest nie do przyjęcia, ponieważ nie ma kwoty inwestycji, ani terminu wykonania i nie ma nic o niewykonaniu i zwrocie środków.

Obecny Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot odpowiedział, że po raz pierwszy ma możliwość zapoznania się z treścią porozumienia. Nagabywał również Starostę, aby podpisał stosowne dokumenty i najpierw miała być podpisana umowa na dotację, a potem umowa z wyszczególnieniem kwot pieniężnych. Przewodniczący Zgadza się z tym, że to porozumienie nie zostanie przez gminę przyjęte, ale proponuje wspólne i ostatnie spotkanie jeszcze raz ze Starostą.

Dokumentacja faktycznie jest w trakcie opracowywania na tą drogę oraz na skrzyżowanie Łęka Opatowska – Raków, które było związane z organizacją dożynek.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że rozmawiał z panem Lorenzem szefem wydziału rolnictwa i jak tylko otrzyma pieniądze sprawa działek przeznaczonych na drogę zostanie uregulowana.

Przewodniczący podziękował sołectwu Raków za wspaniałą organizację dożynek powiatowych i dopilnuje, aby przelew dzisiaj został zrealizowany i przeprosił w imieniu pracowników starostwa za opieszałość.

Radny Nawrot Ignacy wrócił do sprawy blokowania drogi przez pana Jóźwiakowskiego. Karygodną rzeczą jest jej blokowanie przez 4 godziny w trakcie żniw. Sprawa blokowania tej drogi ciągnie się już prawie rok, i nie wiele się zmieniło. Może pan Jóźwiakowski ma rację, że ta droga została mu użyczona. Jak to jest, że raz droga jest gminna, raz skarbu państwa pytał radny.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że dyskutowaliśmy na komisji gospodarczej, że jedna strona jest okamienowana, a druga nie.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Kubiak Paweł wyjaśnił, że sprawa toczy się od roku ponieważ najpierw chodziło o zwrot pieniędzy za wykonanie asfaltu. Pieniądze zostały zarezerwowane. Teraz państwo Jóźwiakowscy twierdzą, że część drogi jest ich własnością. Są mapy w gminie, gdzie trudno określić szerokość drogi, dlatego też zostało zlecone geodezji wyjaśnienie sprawy i odszukanie kamieni.

Przewodniczący Rady wtrącił, że droga blokowana jest od roku czasu, a my jesteśmy dopiero na etapie okamienowania, a na dzień dzisiejszy ciągnikiem się nie przejedzie.

Wójt Gminy dodał, że po zablokowaniu drogi przyczepą, została wezwana policja i nic w tej sprawie nie zrobiła.

Skarbnik Brząkała Alina przekazała informację odnośnie dopłat do paliwa dla rolników. Informacje o dopłatach zostały rozdane sołtysom w m.-cu czerwcu, ukazało się również ogłoszenie w Tygodniku Kępińskim. W tej chwili sołtysi otrzymają wnioski i od 1 do 30 września można je składać. Należy przedstawić faktury vat za zakupione paliwo w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia. Na 1ha użytku rolnego jest 38,70 złotych dopłaty.

Radny Nawrot Ignacy spytał, ponieważ na jednej ze stacji benzynowej wydawali fakturę bezimienną, tylko napisano gospodarstwo rolne i nr rejestracyjny ciągnika.

Skarbnik dodała, że rolnik nie ma zarejestrowanego gospodarstwa rolnego, więc faktura powinna być imienna.

Wójt Gminy Szalek Wacław odpowiedział radnemu Zalewskiemu, że ogólny koszt przedszkola to kwota 1.708 261 złotych, dokumentacja i przełożenie światłowodu 63.813, wyposażenie kuchni 115.000, wyposażenie meblowe 60.000, roboty dodatkowe około 66 – 67 tys. Razem daje to kwotę około 2. 013.875 złotych. Jeśli chodzi o doprowadzenie wody na działki w Opatowie, to została zlecona dokumentacja na doprowadzenie wodociągu.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Trzebieniu Wędzicha Urszula podziękowała za podjęcie uchwały nadającej imię Jana Pawła II i że stało się to z nowym rokiem szkolnym. Cierpliwość została nagrodzona.

Imię szkoły zostało wybrane spośród kilku propozycji. Za nazwaniem szkoły imieniem Jana Pawła II oddano 121 głosów.

Ideą wyboru imienia dla szkoły miała być postawa Ojca Świętego, który zawsze chciał przybliżyć ludzi bogatych i biednych i szkoła chce tą ideę kontynuować.

Radny Zalewski Leszek dodał, że szkoły w Łęce i Siemianicach winny rozważyć również sprawę nadania imienia.

Pkt 7. Zakończenie sesji

W związku z tym, że wyczerpały się wszystkie tematy sesji, Przewodniczący Rady o godzinie 14:45 zamknął obrady XLII Sesji Rady Gminy.

Protokółowała:

W. Biegasik